



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Ostatni dzień w Leningradzie

Leningrad, 16 grudnia
Samochody wyruszyły za Leningrad. Nad miastem widać mroźny opar kręgi widzenia maleje. Kostury wielogimnastów nabiera nierzeczywistych kształtów. Mroźny tu wilgotny i przejmujący. Kropki wody we mgle zamykają się w szron pokrywający grubą warstwą drzewa, przewody i dachy domów.
Delegacja Sejmowa, zamknięta dziś swój pobyt w Leningradzie, poświęciła sporo czasu odwiedzeniu miejsc związanych z osobą Lenina. W Smolnym, w poszukiwaniu, gdzie mieszkał, ponieważ ta sama prośba o to w poliklinikach na Kremlu. Ubogie są meble, przy których pracował. A przecież reszta pałacu Smólnego stanowi ogromne bogactwo.

Wadził drogą, która wiodła w północno-zachodnim kierunku od miasta, ukazując się oświetlone domki fińskie. Polana lasa, gdzie w zalesieniu ukrywał się Lenin, znajduje się w pobliżu wioski Budyk, o 113 km od obecnej granicy między ZSRR a Finlandią, a o 16 km od granicy z 1939 roku. Stąd też Lenin przekazał się do Finlandii. Las gnie się pod szronem, a śnieg sypie ostro pod nogami. Ten odległy zakątek lasu pełen jest ten. Przewodnicy twierdzą, że nie trudno tu spotkać się z losiem. Kilkaś melior dróg przez las kończy się polaną, na której pomnik z granitu.

Wadził drogą, która wiodła w północno-zachodnim kierunku od miasta, ukazując się oświetlone domki fińskie. Polana lasa, gdzie w zalesieniu ukrywał się Lenin, znajduje się w pobliżu wioski Budyk, o 113 km od obecnej granicy między ZSRR a Finlandią, a o 16 km od granicy z 1939 roku. Stąd też Lenin przekazał się do Finlandii. Las gnie się pod szronem, a śnieg sypie ostro pod nogami. Ten odległy zakątek lasu pełen jest ten. Przewodnicy twierdzą, że nie trudno tu spotkać się z losiem. Kilkaś melior dróg przez las kończy się polaną, na której pomnik z granitu.

TADEUSZ CZUBALA

O tysiąc ton węgla wrośnie dziennie wydobycie

Kopalnia „Zabrze-Wschód” radzi nad planem 5-letnim

Dyskusja na zebraniu aktywu gospodarczo-politycznego

(Dalekopisem od własnego korespondenta)

„O tysiąc ton węgla wrośnie dziennie wydobycie kopalni „Zabrze-Wschód” w okresie pięcioletni — odpowiada dyrektor inż. Dudek na zarządzie aktywno-gospodarczego kopalni w dniu 18 bm. — Jest to poważne zadanie. Aby go wykonać, trzeba znacznego, świadomego wysiłku, trzeba pełnego wykorzystania istniejących rezerw produkcyjnych.”

Otwarcie w Chinach kombinatu cukrowniczego wybudowanego przez Polskę

PEKIN (PAP). W miejscowości Kiamuzze (prowincja Heilungkiang) odbyło się 15 bm. otwarcie kombinatu cukrowniczego zbudowanego przy pomocy polskich specjalistów.

Kombinat cukrowniczy w Kiamuzze wybudowany został w oparciu o dokumentację dostarczoną przez Polskę, w rekordowo krótkim czasie — 18 miesięcy.

Polska dostarczyła również stalowych konstrukcji budynków, 200 silników elektrycznych, urządzeń kontrolnych, kompletnego wyposażenia dla warsztatów mechanicznych. Głównym projektantem był inż. Leksawski.

Początkowo budowniczości cukrowni napotykali na poważne trudności ze względu na błotnisty teren. Dzięki zastosowaniu metody elektrochemicznego scalania gruntu, której twórcą jest prof. Cebertowicz, trudności zostały przełamane.

O rozmiarze kombinatu świadczy fakt, że jego elektryczność mogłaby zaspokoić w przed 100-tys. magistrali.

W okresie pięcioletni projektowanego jest wzrost wskaźnika mechanicznego urabiania do 66 proc. ogólnego wydobycia. Na wszystkich ścianach zastosowane będą wrcbiarki ścienne. Zmodernizowany zostanie sprzęt wiertniczy a wskaźnik efektywności kopalni wrośnie do 63 proc. Oświetlenie zostaną wszystkie główne drogi przewozowe, wszystkie przepływy ładowane, w łazce zastosowane będzie próbnik elektryczny oświetlenie chłodników i ścian. Ulegnie znacznej poprawie również pracownikom do mijania pracy.

Na odcinku dość słabo funkcjonującego transportu przewiduje się wyposażenie przemiowników tasmowych i elektrowozów w urządzenie sterowania kierowania. Ulegną znacznej poprawie warunki bhp im. dzięki ulepszeniu wentylacji, zwiększeniu o około 100 proc. dopływu świeżego powietrza i całkowitej wymianie lamp karbidowych na lampy akumulatorowe. Przewiduje się poza tym budowę szeregu obiektów przemysłowych na dole i na powierzchni kopalni.

W dziedzinie socjalno-bytowej przewidywana jest budowa wielkiej łazienki i lampiarni, stacji ratunkowej, nowego hotelu robotniczego, Domu Dziecka, nowych bloków mieszkalnych dla 100 rodzin, przedszkola, świetlicy dziecięcej, budowa około

120 domków jednorodzinnych oraz urządzenia około 300 nowych działek ogrodowych.

Socje powiązanie spraw bezpośrednio produkcyjnych z zasadniczymi bhp i socjalno-bytowymi zalogi — oto ce charakterystyczne wyznaczone do projektu pięcioletniej kopalni „Zabrze-Wschód”. Nad tym w jasny sposób zapewnienie pełna realizację tego planu dyskusyjnie gorąco dążące i górnicy kopalni. — Za mało zrobiliśmy w ciągu tych sześciu lat — mówił członkowie rady zakładowej Malina. — Mamy w naszej kopalni wiele braków i niedociągnięć, które powinniśmy byli usunąć. Kiepska była dostawa materiałów i narzędzi, kiepska też jakość, często niepotrzebne awarie na skutek złej organizacji pracy i niedostatecznej obserwacji, kiepsko było z przestrzeganiem dyscypliny pracy. O to z czym musimy najgorzej walczyć, aby zapewnić realizację planu pięcioletniego w naszej kopalni.

— Mówi się że koszty własne są u nas jeszcze wciąż wysokie — mówi J. Widera, sztygar przewozowy. — A tymczasem do dziś nie potrafiliśmy się uporać z zanieczyszczeniem wydobytanego węgla w kamieniu. Były duże, kiedy zamiast węgla wydobywaliśmy nieraz do 150 woltów kamienia. Czy nie można zapobiec temu? Czy nie można obniżyć w ten sposób koszty transportu i zwiększyć wydobywanie, a zostawić kamień na dole.

Duży procent stanowią u nas jeszcze bumelani. Są tacy, którzy pracują najdłużej 4 do 5 godzin dziennie i tego sągrodzenia nie potrafili dotychczas rozgrzeć ani organizacja partyjna ani związkowa.

— Kiepsko jest u nas w ogóle z troską o górnika — mówił Swagierek, reżeb ścianowy 18 oddziału. — Dlaczego tasmare, od których przecież tak wiele zależy, zarabiają tak mało, pracując tylko na dniówkę? Nie brak też u nas przeważnie

N. A. Bulganin i N. S. Chruszczow w Kabulu

Obiad u premiera — przyjęcie w MSZ Afganistanu

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi z Kabulu, że 16 bm. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin i członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow wzięli udział w obiedzie i przyjęciu w Muzeum Historycznym w Kabulu. Gościom towarzyszył ambasador Afganistanu w ZSRR Gulam Tarzi. Przed zmaganiem muzeum N. A. Bulganin i N. S. Chruszczow odwiedzili min. oświaty Afganistanu Abdul Medhid. Podczas zwiedzania mu-

biurokracji. Chcąc np. pobrać lampę gościnną, górnik musiał mieć aż 7 podpisów, i zamiast pracować przez blisko godzinę musiał chodzić za podpisami.

— Mówimy o zbyt dużym zużyciu drzewa — stwierdził w dyskusji J. Widura, reżeb oddziału 2 — A tymczasem do przodków drzewo dostarczane jest nieprzebiegowo, dągielki, górnicy odrzucają z jednego kawałka nieraz pół metra i resztę wyrzucają. Śmieć widać w planie pięcioletnim uczynić postępy w obniżeniu kosztów własnych, musimy wystrzec w kadynian walkę intensywnieju do kopalni marnotrawstwa.

TADEUSZ CZUBALA

Wielki sukces dyplomatyczny ZSRR — porażka dyplomacji amerykańskiej

Opinia świata o przyjęciu 16 państw do ONZ

Instytucja radziecka, dzięki której umożliwiono zostało przyjęcie do ONZ 16 nowych członków, jest przedmiotem ożywionych komentarzy prasy światowej stwierdzającej, że zbliżił i wyniki ostatnich obrad w Radzie Bezpieczeństwa i Zgromadzeniu Ogólnym nad sprawą przyjęcia nowych członków do ONZ przyniosły sukces dyplomatyczny Związku Radzieckiego i niewątpliwą porażkę — dyplomacji amerykańskiej.

NOWY JORK (PAP). Korespondent dziennika „New York Post” — Lash pisze m. in.: „Wśród dyptomatów panuje powszechny pogląd, że Rosjanie osiągnęli sukces dyplomatyczny. Zdobyli oni uszanowanie na całym świecie za przyjęcie nowych członków, izolowali Chiny nacjonalistyczne, szczególnie zaś wielki sukces zdobył państw antykolonialistycznych. W przeciwieństwie do tego słyszy się dość powszechnie pogląd, że dyplomacja USA zachowała się w sprawie przyjęcia nowych członków w sposób nierozważny i nie wykazała żadnej pomysłowości.”

„Times” uważa, że „niepoczytalna postawa Chin nacjonalistycznych” nadszarpnęła prestiż USA. „USA analizy się obecnie w dziwnym sytuacji, jeśli wzięć pod uwagę ich specjalne stosunki z Japonią” — podkreśla „Times”.

PARYZ (PAP). Dziennik „Paris Presse” zwraca uwagę na zmianę układu sił w ONZ i zaznacza, że o gromnie skorzystał na tym blok państw azjatyckich.

Zdaniem dziennika „Express”, czarnaizakolejczy są obecnie „skazani na utratę swojego miejsca ONZ”, przy czym dziennik uważa, że USA aż do listopada 1956 r., tj. do dnia wyborów prezydenta, będą opowiadali przeciwko umieszczeniu kumintantongu i dopuszczaniu

BERLIN (PAP). Zachodnio-niemiecki „General Anzeiger” stwierdza, że weto obróci się przeciwko Chinom nacjonalistycznym jak kamień strażny przed ich późniejszą pozycją w ONZ. Dziennik zwraca uwagę na przesunięcie, jakie nastąpi w układzie sił w ONZ, i zaznacza, że USA utraciły swoją pozycję (niezależnie od dotychczas — będą narzone na porażkę w głosowaniach).

Agencja zachodnio-niemiecka DPA w korespondencji z Waszyngtonu podkreśla, że w kołach ONZ na najwłaściwiej praktyczny sposób przyjęcia 16 państw uważa się znaczne wzmocnienie grupy państw antykolonialnych. Ponadto

Nowe ceny zbytu środków produkcji

1 stycznia 1956 r. wchodzi w życie nowe ceny zbytu środków produkcji, opracowane w myśl uchwały Rady Ministrów. Uchwała przewiduje zmiany w cenach surowców, materiałów, paliwa, maszyn i urządzeń, których dostarczanie sobie wzajemnie przedsiębiorstwa uspołecznione. Zmiany te nie będą mieć żadnego wpływu na ceny detaliczne artykułów nabywanych przez ludzi.

Do wprowadzenia cen odpowiadających kosztom własnym, przedsiębiorstwa będą mogły pracować na zasadach rentowności — i to za tym idzie — nie będą musiały korzystać z dotacji państwowych.

Nowe, właściwie ustalone ceny zbytu środków produkcji będą powolnym bodźcem do energiczniejszego i celniejszego wykorzystania w przemyśle, o gospodarności i rentowności zakładów.

HENRYK SZPUNER

Przedostatnia tajemnica — opowiedz!

FSC zbliża się do mety

(Obsługa własna)

Żelazo Fabryki Samochodów Kowalowych na Żeraniu opowiadała już produkcję silnika, części i zespołów podwozia, wielu części nadwozia a w tym wielozęby wyszły z armatury i pierwsze chłodnice i nagrzewnice. Armatury — to niemal końcowy etap rozruch zakładu. Uruchomienie tej trzeba było przypisać ze względu na kołowanie się dostaw importowych. Toteż wymogi produkcji dyktowały skracanie terminów. Ze zdaniem załoga Armatury wykonała całkowicie i to na miesiąc wcześniej; już w pierwszych dniach grudnia wyprodukowała 50 chłodnic i 20 nagrzewnic. Wyrzynały one narowne pobyty kontroli laboratoryjnej.

Kołowanych kształtów profilowych blachy w ciągu kilku sekund. Chłodnice samochodowe „Wazowa” składa się ze 124 żebera, chłodzący jest 10 razy, każde awionowe profile kłaże w ciągu minuty aż do 2000 sztuk. W tym samym czasie nie widać, że nie ma za sobą procesów pracy. Kawałki produkcyjnych części o skomplikowanych kształtach, jak np. ramki drzewce przednich, tylnych itp.

Tak oto Fabryka Samochodów Kobowych opowiadała przed startem do 4-letniego planu produkcji nowych części i zespołów. Podało to już niewielkie. Opowiedz produkcję koła telerowego i trubu akcyjnego oraz drobnej ilości części nadwozia i samochodów osobowe będących już całkowicie wykonywane w kraju.

Uruchomienie tych wszystkich agregatów o cyklu automatycznym i poluautomatycznym nie przyszło załatwiej. Zdrowie wysiłki przyniosły jednak rezultaty.

LUDZIE ZA ARMATURĄ
Dusza całej pracy był inż. Ryszard Bók — kierownik Armatury, który dopiero cztery lata temu osiadcł mury Politechniki Warszawskiej. Jak sam powiada, najlepszą rekompensatą za wzbudny trud stało się dla niego to, że Armaturywa rozpoczęła parę i nie czuje.

W aktywnej współpracy z nim wyrosł inż. inż. Jan Sprzączkowski — technolog, który na praktyce w Związku Radzieckim doświadczył przynależności do pokonywania wszelkich przeszkód i trudności. Pod ich kierunkiem z zapalem pracowali przy uruchamianiu produkcji przesyłkowej w Górki mistrz doświadczenia chłodnic — Tomasz Kruskiński oraz ślusarz Jan Trepski i Jan Kanik.

Trzeba tu wspomnieć także o witalnej pomocy inż. Pawła Daszkowa — specjalisty radiologicznego w zakresie produkcji chłodnic.

60 cm. śniegu w woj. olsztyńskim

Gołeźdź — we Wrocławiu

15 bm. w woj. olsztyńskim spot obfiły śnieg. Grube kołki pokrywają się śniegiem warstwy śniegu w północnej części województwa, wynosi ponad 60 cm. Najbardziej niezadowolony w Masur nie pamięta, aby w grudniu były tu tak duże opady śniegu.

Wczoraj 15 bm. oraz w nocy z 15 na 16 wcale rzadko musiały występować na masie karetki wrocławskiej o pogotwio w udzieli pomocy ofiarom gołeźdźi.

Ogłębiono zanurzoną w tym czasie 20 wypadków złamania rąk i nóg oraz ciężkich połuszeń głowy,

Wielki sukces dyplomatyczny ZSRR — porażka dyplomacji amerykańskiej

Opinia świata o przyjęciu 16 państw do ONZ

Instytucja radziecka, dzięki której umożliwiono zostało przyjęcie do ONZ 16 nowych członków, jest przedmiotem ożywionych komentarzy prasy światowej stwierdzającej, że zbliżił i wyniki ostatnich obrad w Radzie Bezpieczeństwa i Zgromadzeniu Ogólnym nad sprawą przyjęcia nowych członków do ONZ przyniosły sukces dyplomatyczny Związku Radzieckiego i niewątpliwą porażkę — dyplomacji amerykańskiej.

NOWY JORK (PAP). Korespondent dziennika „New York Post” — Lash pisze m. in.: „Wśród dyptomatów panuje powszechny pogląd, że Rosjanie osiągnęli sukces dyplomatyczny. Zdobyli oni uszanowanie na całym świecie za przyjęcie nowych członków, izolowali Chiny nacjonalistyczne, szczególnie zaś wielki sukces zdobył państw antykolonialistycznych. W przeciwieństwie do tego słyszy się dość powszechnie pogląd, że dyplomacja USA zachowała się w sprawie przyjęcia nowych członków w sposób nierozważny i nie wykazała żadnej pomysłowości.”

„Times” uważa, że „niepoczytalna postawa Chin nacjonalistycznych” nadszarpnęła prestiż USA. „USA analizy się obecnie w dziwnym sytuacji, jeśli wzięć pod uwagę ich specjalne stosunki z Japonią” — podkreśla „Times”.

PARYZ (PAP). Dziennik „Paris Presse” zwraca uwagę na zmianę układu sił w ONZ i zaznacza, że o gromnie skorzystał na tym blok państw azjatyckich.

Zdaniem dziennika „Express”, czarnaizakolejczy są obecnie „skazani na utratę swojego miejsca ONZ”, przy czym dziennik uważa, że USA aż do listopada 1956 r., tj. do dnia wyborów prezydenta, będą opowiadali przeciwko umieszczeniu kumintantongu i dopuszczaniu

BERLIN (PAP). Zachodnio-niemiecki „General Anzeiger” stwierdza, że weto obróci się przeciwko Chinom nacjonalistycznym jak kamień strażny przed ich późniejszą pozycją w ONZ. Dziennik zwraca uwagę na przesunięcie, jakie nastąpi w układzie sił w ONZ, i zaznacza, że USA utraciły swoją pozycję (niezależnie od dotychczas — będą narzone na porażkę w głosowaniach).

Agencja zachodnio-niemiecka DPA w korespondencji z Waszyngtonu podkreśla, że w kołach ONZ na najwłaściwiej praktyczny sposób przyjęcia 16 państw uważa się znaczne wzmocnienie grupy państw antykolonialnych. Ponadto

Specjaliści polscy pomagają chińskim górnikom

PEKIN (PAP). 21-osobowa grupa polskich specjalistów w dziedzinie górnictwa przybyła 18 bm. do Tangszania (północno-wschodnie Chiny), gdzie pomagają będzie w budowie odkrywkowej kopalni węgla, stosując polskie metody zamierzania wód podziemnych.

1 mln kg pomarańcz przybyło do Gdyni

Do portu w Gdyni przybyły ostatni handlowy duńskiej „Metto Skou”, który przewoził do Polski milion kilogramów pomarańcz. Od wczesnych godzin rannych 18 bm. robotnicy pomarańczy wystąpili do wydusku podkarpackich.

30 minut trwała akcja ratownicza

„Ortowo” ocaliło marynarzy z „Victoria City”

(Dalekopisem z Gdańska)

W ub. środę o godz. 7 rano na Morzu Północnym u wylotu Kanalu Kińskiego walek sienieży wielki statek „Valentino Bibolini” należał na angielski statek „Victoria City”. Angielski statek został przecięty dziobem; przez rozbite białe kadłub zaczęła się gwałtownie wlewać woda. „Victoria City” szybko tonęła, zamurzając się dziobem w morską głębinę. Zderzenie było tak nagłe, że zdezorientowana załoga „Victoria City” nie była przygotowana do akcji ratowniczej. Marynarze „Victoria City” ratowali się przed śmiercią na dwóch szalupach. Przetładowane szalupy napłynęły do polowy wodę. Nie było czasu do stracenia.

Choć kilkadziesiąt osób nie odpowiedziało w ogóle na sygnały, kapitan polskiego statku nie zważał się ani przez chwilę M.S. „Ortowo” pospieszył w kierunku rozrywającego się tragedii, ryzykując w warunkach łcie londyńskiej mgły nowe zderzenie.

W pół godziny po katastrofie statek angielski poszedł na dno. W chwili 66. M.S. „Ortowo” objął do roboty — „Victoria City” była jeszcze do polowy zanurzona w wodzie.

Wielki sukces dyplomatyczny ZSRR — porażka dyplomacji amerykańskiej

Opinia świata o przyjęciu 16 państw do ONZ

Instytucja radziecka, dzięki której umożliwiono zostało przyjęcie do ONZ 16 nowych członków, jest przedmiotem ożywionych komentarzy prasy światowej stwierdzającej, że zbliżił i wyniki ostatnich obrad w Radzie Bezpieczeństwa i Zgromadzeniu Ogólnym nad sprawą przyjęcia nowych członków do ONZ przyniosły sukces dyplomatyczny Związku Radzieckiego i niewątpliwą porażkę — dyplomacji amerykańskiej.

NOWY JORK (PAP). Korespondent dziennika „New York Post” — Lash pisze m. in.: „Wśród dyptomatów panuje powszechny pogląd, że Rosjanie osiągnęli sukces dyplomatyczny. Zdobyli oni uszanowanie na całym świecie za przyjęcie nowych członków, izolowali Chiny nacjonalistyczne, szczególnie zaś wielki sukces zdobył państw antykolonialistycznych. W przeciwieństwie do tego słyszy się dość powszechnie pogląd, że dyplomacja USA zachowała się w sprawie przyjęcia nowych członków w sposób nierozważny i nie wykazała żadnej pomysłowości.”

„Times” uważa, że „niepoczytalna postawa Chin nacjonalistycznych” nadszarpnęła prestiż USA. „USA analizy się obecnie w dziwnym sytuacji, jeśli wzięć pod uwagę ich specjalne stosunki z Japonią” — podkreśla „Times”.

PARYZ (PAP). Dziennik „Paris Presse” zwraca uwagę na zmianę układu sił w ONZ i zaznacza, że o gromnie skorzystał na tym blok państw azjatyckich.

Zdaniem dziennika „Express”, czarnaizakolejczy są obecnie „skazani na utratę swojego miejsca ONZ”, przy czym dziennik uważa, że USA aż do listopada 1956 r., tj. do dnia wyborów prezydenta, będą opowiadali przeciwko umieszczeniu kumintantongu i dopuszczaniu

BERLIN (PAP). Zachodnio-niemiecki „General Anzeiger” stwierdza, że weto obróci się przeciwko Chinom nacjonalistycznym jak kamień strażny przed ich późniejszą pozycją w ONZ. Dziennik zwraca uwagę na przesunięcie, jakie nastąpi w układzie sił w ONZ, i zaznacza, że USA utraciły swoją pozycję (niezależnie od dotychczas — będą narzone na porażkę w głosowaniach).

Agencja zachodnio-niemiecka DPA w korespondencji z Waszyngtonu podkreśla, że w kołach ONZ na najwłaściwiej praktyczny sposób przyjęcia 16 państw uważa się znaczne wzmocnienie grupy państw antykolonialnych. Ponadto

Specjaliści polscy pomagają chińskim górnikom

PEKIN (PAP). 21-osobowa grupa polskich specjalistów w dziedzinie górnictwa przybyła 18 bm. do Tangszania (północno-wschodnie Chiny), gdzie pomagają będzie w budowie odkrywkowej kopalni węgla, stosując polskie metody zamierzania wód podziemnych.

1 mln kg pomarańcz przybyło do Gdyni

Do portu w Gdyni przybyły ostatni handlowy duńskiej „Metto Skou”, który przewoził do Polski milion kilogramów pomarańcz. Od wczesnych godzin rannych 18 bm. robotnicy pomarańczy wystąpili do wydusku podkarpackich.

30 minut trwała akcja ratownicza

„Ortowo” ocaliło marynarzy z „Victoria City”

(Dalekopisem z Gdańska)

W ub. środę o godz. 7 rano na Morzu Północnym u wylotu Kanalu Kińskiego walek sienieży wielki statek „Valentino Bibolini” należał na angielski statek „Victoria City”. Angielski statek został przecięty dziobem; przez rozbite białe kadłub zaczęła się gwałtownie wlewać woda. „Victoria City” szybko tonęła, zamurzając się dziobem w morską głębinę. Zderzenie było tak nagłe, że zdezorientowana załoga „Victoria City” nie była przygotowana do akcji ratowniczej. Marynarze „Victoria City” ratowali się przed śmiercią na dwóch szalupach. Przetładowane szalupy napłynęły do polowy wodę. Nie było czasu do stracenia.

Choć kilkadziesiąt osób nie odpowiedziało w ogóle na sygnały, kapitan polskiego statku nie zważał się ani przez chwilę M.S. „Ortowo” pospieszył w kierunku rozrywającego się tragedii, ryzykując w warunkach łcie londyńskiej mgły nowe zderzenie.

W pół godziny po katastrofie statek angielski poszedł na dno. W chwili 66. M.S. „Ortowo” objął do roboty — „Victoria City” była jeszcze do polowy zanurzona w wodzie.

HENRYK SZPUNER

